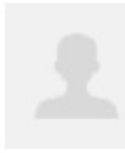


Po wizycie

Kto nas odwiedzi, reż. Cezary Tomaszewski, Och-Teatr w Warszawie



ALEKSANDRA REMBOWSKA

A A A



Fot. Katarzyna Chmura-Cegiełkowska

dotrzeć, nie jest już wcale tak wesoło. Być może przyczyną mistyfikacji czy raczej dramy z duchami w rolach głównych staje się skrywana choroba milady, nakazująca nadanie światu nierealnego kształtu i uznanie owego nadrealizmu za normalność, gwarantującą bezpieczeństwo. Ku takiej psychologicznej interpretacji skłania powtarzalność rytuału uczt („ta sama procedura”), precyzja w jego celebrowaniu, o czym dowiadujemy się z ust bohaterów. Party ma się odbywać według określonego scenariusza i nic tego porządku nie może zakłócić. Fakt, że wraz z rozwojem akcji kamerdyner wcielający się w poszczególne osoby, popijając liczne trunki ze wszystkich kieliszków po kolei, coraz bardziej traci kontrolę nad sobą i kontakt z otoczeniem, okazuje się także stałą częścią odprawianego obrządku.

Smaku dodaje fakt, że sztuka, nie odsłaniając do końca całej prawdy o bohaterach, prowokuje domysły dotyczące nieobecnych postaci (w tym męża milady), okoliczności ich tajemniczego odejścia czy raczej zniknięcia. Pojawiają się pytania o morderstwo w tle, ale i o wytwory chorej wyobraźni, nocne omamy czy fantasmagorie. Różne tropy interpretacyjne powodują, że komedia Sawina nie tylko nie powiela wzoru regularnej farsy, ale w swojej niejednoznaczności może być intrygująca.

Gdy pomyśleć, że role milady i kamerdynera zostają powierzone aktorom tej rangi, co Jadwiga Jankowska-Cieślak i Jan Peszek, sukces przedstawienia wydaje się więcej niż pewny. Na aktorów tych można patrzeć godzinami. Nawet gdy nic nie mówią, nic nie robią. Są na scenie. Intensywność bycia tak po prostu jest w stanie zastąpić działania, monologi, rozmowy, akcje. Ich role z przeszłości, z których niejedna zapisała się w historii polskiego teatru, potwierdzają tylko, że owa nieruchoma albo niema obecność Peszka czy Jankowskiej-Cieślak znaczy zawsze bardzo wiele.

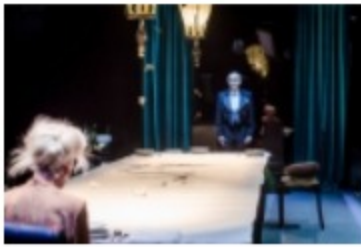
Myślę, że kłopot z przedstawieniem w Och-Teatrze leży po stronie reżysera. Cezary Tomaszewski dopuścił nie tylko do ukazania portretów rysowanych grubą kreską zbyt mocno i dosadnie. Pozwolił na szarżowanie i grę chwilami rodem z komedii slapstickowej opartej na gagach i rubasznym humorze. Kamerdyner Peszka dwoi się i troi, by sprostać zadaniu postawionemu przez milady (Jadwiga Jankowska-Cieślak): obsłużyć wszystkich, jednocześnie stając się każdym z nich z osobna, siadając na odpowiednim miejscu przy stole, konwersując. Aktor przechodzi konieczną metamorfozę: sylwetki, ruchu, wyrazu twarzy. Żadnej dodatkowej charakteryzacji – wszystko jest możliwe dzięki talentowi multiinstrumentalisty. Peszek w gestach, mimice jest precyzyjny i perfekcyjny. Gdyby jednak kreślić postać choć odrobinę lżej, zejść o pół tonu w dół i nie dociskać pedału do końca, efekt byłby lepszy. Sytuacje, z których dochodzi do jaskrawego i nader obrazowego przedstawiania zachowań, nazwijmy, natury fizjologicznej, chwilami budzą uśmiech, ale częściej zażenowanie. Portret milady w wykonaniu Jankowskiej-Cieślak zdaje się nieco bardziej powściągliwy, znaczony nutą melancholii i zagubienia, które nadają postaci głębszy wymiar.

Rzecz nie w tym, by tworzyć pogłębione portrety psychologiczne tam, gdzie się nie da, za wszelką cenę – wbrew farsowemu charakterowi postaci. Jednak wszystko, co nieoczywiste, nawet w farsie czy komedii, staje się bardziej nośne i ciekawsze. Wydaje się, że Jadwiga Jankowska-Cieślak próbuje odsłonić złożoność postaci, na tyle, na ile reżyser pozwala. Niestety, nie pozwala na wiele. Wkłada aktorów w jasno określone ramy i zamyka w domu, który straszy, wyposażonym w kiczowate figury ogrodowe, ramy obrazów, migające światło, zwiastujące bez wątpienia wizytę z zaświatów. Szkoda, że tak wprost i w sposób mało wyrafinowany.

27-07-2016

GALERIA ZDJĘĆ

KTO NAS ODWIEDZI, REŻ. CEZARY TOMASZEWSKI, OCH-TEATR W WARSZAWIE



ZOBACZ WIĘCEJ



Och-Teatr w Warszawie
Igor Sawin
Kto nas odwiedzi
reżyseria: Cezary Tomaszewski
scenografia i kostiumy: BRACIA w składzie Agnieszka Klepacka i Maciej Choraży
światło: Antoni Grałek
obsada: Jadwiga Jankowska-Cieślak, Jan Peszek
premiera: 16.06.2016

TAGI: Cezary Tomaszewski, Igor Sawin, Warszawa, OCH-teatr,

Udostępnij

SKOMENTUJ

Autor

lub zaloguj się

Treść komentarza

Aby potwierdzić, że nie jesteś robotem, wpisz wynik działania:
siedem minus cztery jako liczbę:

KOMENTARZE (0)

POWIĄZANE TEATRY

OCH-TEATR OCH-teatr

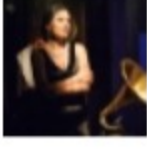
PRZECZYTAJ TEŻ

- 

Malwina Głowacka
„rany boskie, jutro premiera”
- 

Joanna Ostrowska
Zmory wolności i tolerancji atakują
- 

Łukasz Drewniak
K/97: To nie jest fajka.
Dyslokacja
- 

Łukasz Drewniak
K/304: Nierealne
- 

Dominik Gac
Gwiazda, a nie świeci
- 

Piotr Olkusz
Może jeszcze będzie śmieszniej

KALENDARIUM

26 IV 2024 Łódzkie Spotkania Baletowe XXVII edycja

BĄDŹ NABIEŻĄCO

